

Andriy Zayarnyuk, Ostap Sereda, *The Intellectual Foundations of Modern Ukraine. The Nineteenth Century*, London–New York 2023, Routledge, ss. VIII + 204, mapy

Rok 2023 był wyjątkowo szczęśliwy dla badań nad historią Ukrainy XIX w. Ukażało się kilka znakomitych prac, z których każda w istotny sposób zmienia nasze rozumienie tego obszaru tematycznego i pozostanie ważnym punktem odniesienia dla całych pokoleń historyków Europy Wschodniej¹. Jedną z nich jest recenzowana synteza autorstwa dwóch pochodzących ze Lwowa badaczy, Andriya Zayarnyuka (Uniwersytet Winnipeg) i Ostapa Seredy (Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie oraz Uniwersytet Środkowoeuropejski w Wiedniu i Budapeszcie).

Czym jest ta niepozorna książeczka przypominająca bryk dla studentów? Zayarnyuk i Sereda napisali zwięzłą, jasną, a zarazem oryginalną i soczystą historię intelektualną ukraińskiego ruchu narodowego w długim wieku XIX. Autorzy prezentują w niej ukraiński proces narodotwórczy przede wszystkim jako owoc nowoczesnego projektu emancypacyjnego, którego najważniejszym celem było polityczne upodmiotowienie milionów ukraińskojęzycznych chłopów. W toku wykładu Zayarnyuk i Sereda wielokrotnie podkreślają zadziwiającą konwergencję dążeń odizolowanych od siebie środowisk inteligenckich w Imperium Rosyjskim i Monarchii Austriackiej.

W obecnej sytuacji trudno jest uciec od politycznego wymiaru dyskusji o przeszłości Ukrainy i jej statusie jako osobnego narodu. Nie może zaskakiwać, że Autorzy zaczynają swój wykład słowami „Russian dictator Putin’s aggression against Ukraine” (s. 1). Dystans i pisanie *sine ira et studio* to luksusy, na które ukraińskich historyków dziś nie stać. Tym bardziej zwraca uwagę, że Zayarnyuk i Sereda nie tylko uniknęli narodowego cierpiętnictwa, ale zdołali zmierzyć się z politycznym wyzwaniem w sposób nieszablonowy. Zamiast przyjmować bitwę na polu wskazanym przez wroga i spierać się o to, który naród, Rosjanie czy Ukraińcy, jest starszy i ma lepszy tytuł do dziedzictwa średniowiecznej Rusi, proponują oni perspektywę, w której współczesna Ukraina okazuje się dzieckiem oświeceniowo-romantycznych marzeń o wolności i równości. Praca ta stanowi więc syntezę ukraińskiej tradycji narodnyckiej z konstruktywistycznym modernizmem dominującym w zachodnich debatach o nacjonalizmach i procesach narodotwórczych od lat osiemdziesiątych XX w. Co więcej, jest ona chyba najpełniejszą i najbardziej świadomą artykulacją tych trendów: po *The Intellectual Foundations of Modern Ukraine* trudno już będzie napisać w tym duchu kolejną syntezę w sposób równie spójny i konsekwentny.

¹ Poza pracą Zayarnyuka i Seredy trzeba wymienić jeszcze następujące publikacje z 2022 i 2023 r.: F. Baumann, *Dynasty Divided. A Family History of Russian and Ukrainian Nationalism*, Ithaca 2023; S. Bilenyk, *Laboratory of Modernity. Ukraine between Empire and Nation, 1772-1914*, Montreal 2023; A. Portnov, *Dnipro. An Entangled History of a European City*, Boston 2023; M. Rohde, *Nationale Wissenschaft zwischen zwei Imperien. Die Ševcenko-Gesellschaft der Wissenschaften, 1892-1918*, Getynga 2022.

W pierwszym rozdziale „Empires and Peoples” Autorzy oferują portret ziem ukraińskich pod panowaniem państw imperialnych końca XVIII – początku XIX w., pobiczną charakterystykę reform narzucanych w tym okresie z Wiednia i Petersburga oraz przedstawiają przejawy konserwatywnego patriotyzmu krajowego (*Landespatritismus*). Następny rozdział „Learning from People” skupia się na epoce romantyzmu, którą Autorzy zgodnie z panującym konsensusem naukowym prezentują jako właściwe narodziny nowoczesnego ruskiego / ukraińskiego ruchu narodowego. Opowieść doprowadzono tu do lat czterdziestych, kiedy po raz pierwszy miało dojść do upolitycznienia ukraińskich inicjatyw. Rozdział trzeci „Joining with People” koncentruje się na okresie od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych, kiedy to ukraińskie przedsięwzięcia polityczne najpierw okrzepły, aby następnie paść ofiarą carskich represji. Z kolei losy działaczy ruskich w Galicji potoczyły się w zupełnie inny sposób, choć także dla nich (oczywiście w zupełnie innym stopniu) sukcesy polskich elit politycznych w latach siedemdziesiątych oznaczały klęskę i rozczarowanie. Rozdział czwarty „The People’s Future” opisuje *fin de siècle* jako epokę narodzin ideologii, które zdefiniowały ukraińską wyobraźnię polityczną w wieku XX. Rozdział piąty „Twentieth Century Epilogues” to krótka historia Ukrainy w XX stuleciu (od roku 1914 do 1991 r.).

Największym atutem książki Zayarnyuka i Seredy są zwięzłe interpretacje kluczowych tekstów najważniejszych ukraińskich intelektualistów XIX w. Czytelnicy, którzy zjedli zęby na ukraińskiej historii intelektualnej tego okresu, nie zostaną tu niczym zaskoczeni, jednak nawet oni z ciekawością zapoznają się z całościowym ujęciem Autorów. Dla studentów i historyków specjalizujących się w sąsiednich obszarach badawczych takie trafne charakterystyki będą z pewnością cenne. Szczególnie cieszy, że Zayarnyuk i Sereda tyle miejsca poświęcili dziełu Mychajła Drahomanowa (Mihajlo Dragomanov [1841–1895], s. 86–94), bez wątpienia najwybitniejszego ukraińskiego myśliciela politycznego w XIX stuleciu, praktycznie nieznanego poza środowiskiem badaczy Ukrainy. Światopogląd Drahomanowa wymyka się prostym klasyfikacjom, aby docenić jego oryginalność niezbędna jest znajomość kilku przecinających się kontekstów, które dziś są trudno dostępne dla początkujących znawców Ukrainy, nie wspominając już o szerszej publiczności. Z tego powodu Drahomanow został w ostatnich dekadach zupełnie niesłusznie zepchnięty do drugiego rzędu wybitnych postaci swojej epoki. Choć autor tej recenzji chciałby znaleźć w pracy Zayarnyuka i Seredy dokładniejsze analizy wybranych prac hadziackiego myśliciela, to nie ma wątpliwości, że ich książka jest znaczącym krokiem na drodze do przywrócenia właściwych proporcji w naszym rozumieniu roli Drahomanowa w ukraińskiej historii XIX w.

Autorzy mieszczą swoją bogatą w analizy opowieść na nieco ponad 170 stronach tekstu, co jest nie lada osiągnięciem. Za tę imponującą zwięzłość przychodzi jednak zapłacić cenę. Po pierwsze, w pracy słabo obecna jest szersza perspektywa porównawcza (pomimo zasygnalizowania na początku interesującej analogii między ukraińskim i amerykańskim projektem

emancypacyjnym). Opowieść Zayarnyuka i Seredy pozostaje bardzo wschodnioeuropejska i to w raczej wąskim znaczeniu tego pojęcia. Brakuje, postulowanej już przecież przez Drahomanowa, systematycznej refleksji nad podobieństwami i różnicami z innymi ruchami narodowymi w Europie Środkowej i Zachodniej. Takie porównania pomogłyby lepiej uchwycić ważne procesy, np. rozwój rasizmu naukowego, którego zwolennikiem był nie tylko Fedir Wowk (Fedir Vovk [1847–1918]), ale też Wołodymyr Antonowycz (Volodimir Antonovič [1834–1908]). Antonowycz interesował się m.in. tezami Pompeu Genera (1846–1920) o rzekomej niższości rasowej Kastylijczyków i Andaluzyjczyków wobec Katalończyków (podobieństwo do przekonania wielu ukrajinofilów o wrodzonych różnicach między Rosjanami i Ukraińcami jest uderzające)². Wyartykułowanie tej problematyki z jednej strony umożliwiłoby ukazanie dziewiętnastowiecznych korzeni ważnych zjawisk dwudziestowiecznych (np. myśli Dmytra Doncowa [Dmitro Doncov], [1883–1973]); z drugiej podkreślenie wyjątkowej oryginalności Drahomanowa, który zachował dystans wobec koncepcji rasowych. Co chyba najważniejsze, Autorzy zdołaliby dzięki temu w bardziej wielostronny i zniuansowany sposób sproblematyzować złożone dziedzictwo pozytywizmu naukowego drugiej połowy XIX w., a także unaoczniliby typowość jego ukraińskiej wersji na europejskim tle. Niestety, szerszy kontekst europejski przywoływany jest przez Autorów przede wszystkim po to, aby ukazać wpływ tego czy innego „zachodniego” importu ideowego lub aby zilustrować zacofanie społeczno-gospodarcze ziem ukraińskich, np. pierwsza mapka w książce przedstawia miasta powyżej 50 tys. mieszkańców w Europie około 1800 r., z których żadne nie znajdowało się na terenie dzisiejszej Ukrainy (s. 11). Oczywiście trudno spierać się z faktami, ale niekoniecznie trzeba tę perspektywę interpretacyjną aż tak forsować.

Kolejną konsekwencją narzuconej przez Zayarnyuka i Seredę zwięzłości jest skupienie się na stosunkowo ograniczonej grupie „czołowych” postaci. Pominięte zostały mniej typowe źródła, jak np. pamflety Serhija Podolynskiego (Sergij Podolins’kij [1850–1891]) czy powieść społeczno-polityczna *Lûborac’ki* Anatolija Swydneyckiego (Anatol’ Svidnic’kij [1834–1871])³. Poza tym, mimo że dość dużo miejsca poświęcono na opisy kontekstu społecznego, gospodarczego i politycznego, Autorzy nie podjęli próby zbliżenia się do ideologii wernakularnych, czyli rekonstrukcji tego, co mogli rozumieć i do czego dążyli mniej uprzywilejowani uczestnicy życia społecznego. Jest to tym bardziej zaskakujące, że Zayarnyuk sam napisał znakomite studium polityczności wschodniogalicyskiej ludności wiejskiej w XIX w., w którym zawarł m.in. fascynujący portret chłopskiego

² Swoje koncepcje rasowe Antonowycz zawarł w artykule opublikowanym we lwowskiej „Prawdzie” w 1888 r. pod tytułem *Три національні типи народні*; O. Гермайзе, В.Б. Антонович в українській історіографії, „Україна” 5, 1928, s. 22; М. Кордуба, *Зв’язки В. Антоновича з Галичиною*, „Україна” 5, 1928 s. 64

³ O tych pracach pisze m.in. J. Remy, *Brothers or Enemies. The Ukrainian National Movement and Russia, from the 1840s to the 1870s*, Toronto 2016, s. 99–100, 201–206, 226–227.

działacza i publicyisty Iwana Mychasia (ĭvan Mihas' [?-1908])⁴. Tę sylwetkę można było łatwo wkomponować w tekst recenzowanej pracy. Podobnie trudno zrozumieć zupełne przemilczenie ważnego epizodu, dającego wgląd w aspiracje mas chłopskich z Kijowszczyzny, którym była tzw. kozaczyzna 1855 r., czy niewykorzystanie wyjątkowo bogatego (i łatwo dostępnego) dorobku Mychajła Zubryckiego (Mihajlo Zubric'kij [1856-1919]), o którym Zayarnyuk też przecież pisał⁵. Obrazu tych zaniechań dopełnia niecała strona poświęcona roli kobiet i kwestii kobiecej w ukraińskim ruchu narodowym (s. 103). Autorzy starali się chyba za wszelką cenę uniknąć rozwlekłości, niepotrzebnych dygresji i płytkiego nowinkarstwa, ale trochę przesadzili. W trzeciej dekadzie XXI stulecia uwzględnienie wkładu kobiet oraz postaci „z ludu” trudno uznać za awangardową zachciankę i niepotrzebne odbieganie od tematu.

Linia argumentacyjno-narracyjna Zayarnyuka i Seredy jest wręcz zbyt gładka i spójna, dając (raczej niezamierzone) wrażenie celowości i nieuniknioności procesu dziejowego. Najbardziej charakterystycznym przejawem tej obywatelskiej koherencji jest hipotrofia historii Galicji pierwszej połowy XIX w. Oferując pozbawioną zaulek i wewnętrznych sprzeczności narrację rozwoju ukraińskiego projektu narodotwórczego, Autorzy skupiają się na wydarzeniach w Imperium Rosyjskim, które w tym kontekście rzeczywiście można uznać za całościowo istotniejsze od działań i dążeń Rusinów pod berłem Habsburgów. Dość szokujące jest jednak zredukowanie Ruskiej Trójcy ze Lwowa do roli swobodnego załącznika do romantycznych folklorystów z Charkowa. W ten sposób zagubiony zostaje polityczny wymiar działalności lwowskich autorów oraz specyfika kontekstu państwa habsburskiego⁶. Wielkim rozczarowaniem jest fakt pominięcia pierwszego liberalnego programu Rusinów galicyjskich, opublikowanego pod pseudonimem w 1846 r. przez Jakowa Hołowackiego (Âkiv Golovac'kij), tym bardziej że mamy jego rzetelne streszczenie w monografii Jana Kozika⁷.

Galicja zajmuje więcej miejsca dopiero w drugiej połowie XIX w., kiedy to staje się przestrzenią ekspansji ideowej działaczy ukraińskich znad Dniepru. We wcześniejszym okresie Rusini galicyjscy są przywoływani jako tło i swoista grupa kontrolna, potwierdzająca prawidłowość przyjętego modelu interpretacji procesów narodotwórczych. Tak bezwzględne traktowanie Galicji uniemożliwia Autorom podjęcie próby odpowiedzi na pytanie o źródła podkreślanej przez

⁴ A. Zayarnyuk, *Framing the Ukrainian Peasantry in Habsburg Galicia, 1846-1914*, Edmonton 2013, s. 259-316.

⁵ С. Шамрай, *Київська Козаччина 1855 р. До історії селянських рухів на Київщині*, „Записки історично-філологічного відділу ВУАН” 20, 1928, s. 199-323; М. Зубрицький, *Зібрані твори і матеріали у трьох томах*, Львів 2013-2019.

⁶ Fundamentalnie polityczny charakter działań pierwszych budzicieli podniósł chyba jako pierwszy Roman Szporluk, *Ukraine. From an Imperial Periphery to a Sovereign State*, „Daedalus” 126, 1997, 3, s. 91-92.

⁷ Н. Русын [J. Holovac'kyj], *Zustände der Russinen in Gallizien. Ein Wort zur Zeit*, Leipzig 1846; J. Kozik, *Український рух народowy в Галичії в latach 1830-1848*, Kraków 1973, s. 269-288.

nich zbieżności wizji narodu wśród działaczy ruskich / ukraińskich w Imperium Rosyjskim i Cesarstwie Austriackim. Ponadto gubione są w ten sposób niuanse, przede wszystkim różnorodność regionalna, tak ważna w historii Ukrainy XIX w. Różnorodności tej nie da się przecież zredukować do prostej opozycji Rosja–Austria, bo także wewnątrz tych państw poszczególne regiony funkcjonowały w odmiennych reżimach prawno-administracyjnych (tylko dla przykładu zestawmy sytuację na węgierskiej Rusi Karpackiej i w przedlitawskiej Galicji). Dodatkowych 30–40 stron pozwoliłoby Zayarnyukowi i Seredzie złapać trochę oddechu, niezbędnego, aby zadbać o odcienie i detale, na które w tym formacie po prostu nie było ich stać.

Zrównoważenie tego, co szczególne, z tym, co ogólne, jest klasycznym problemem historiografii pisanej w kluczu narodowym. Przypadek ukraiński pozwala dostrzec nieoczywistość wyborów stojących za tego rodzaju konstrukcjami narracyjnymi. Autor tej recenzji zdecydowanie woli komplikować niż upraszczać obraz, ale Zayarnyuk i Sereda podjęli zrozumiałą decyzję, zwłaszcza w tego typu pracy. Natomiast potencjalni czytelnicy powinni pozostać uczuleni na koszty związane z przyjętymi przez nich priorytetami.

Byłoby nieuczciwe porównywać tę książkę z mającą odmienny charakter niemal pięciusetstronicową syntezą Serhiy’a Bilenky’ego. Być może nie do końca uprawnione jest też narzekanie na to, że Autorzy w swym skoncentrowanym wykładzie pominęli jakieś zagadnienie, które autor recenzji na pewno by uwzględnił, gdyby tylko sam potrafił napisać taką pracę. Zayarnyuk i Sereda odważyli się jednak opatrzyć swoją książkę dość obszernym epilogiem streszczającym główne momenty ukraińskiego procesu narodotwórczego od wybuchu I wojny światowej do rozkładu Związku Sowieckiego. Polityczny wymiar tej decyzji jest w pełni czytelny dla każdego, kto nie spędził ostatnich trzech lat w samotnej grocie na Île de Croÿ, jednak nie sposób nie zauważyć, że rozdział ten nie do końca pasuje do reszty opowieści, skupionej na debatach pośród ukraińskiej (i ukrainizującej się) inteligencji. W tym kontekście usprawiedliwione wydaje się sformułowanie jednego życzenia, które Autorzy być może będą mieli okazję spełnić w przyszłości. Zrozumiałe jest, że w tego typu związanej syntezie nie chcieli oni odstraszać mniej wyspecjalizowanych czytelników roztrząsaniem zbyt hermetycznych zagadnień. Z tego punktu widzenia tradycyjny wstęp, poświęcony teoriom i obecnemu stanowi badań, mógłby przynieść więcej szkody niż pożytku, natomiast zadowalającym rozwiązaniem byłoby dodanie na końcu kilkustronicowego eseju historiograficznego. Potrzebne jest wyjaśnienie stosunku Autorów do dorobku Jarosława Hrycaka (Âroslav Gricak), szczególnie jego dwóch syntez dziejów Ukrainy, a przede wszystkim do spuścizny Iwana Łysiaka-Rudnyckiego (Ivan Lisâk-Rudnic’ki), którego duch unosi się nad całym tekstem⁸.

⁸ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000 (oryg. ukr. 1996); idem, *Ukraina. Wyrwać się z przeszłości*, Kraków 2023 (oryg. ukr. 2021); I.L. Rudnytsky, *Essays in Modern Ukrainian History*, Edmonton 1987.

Największą zaletą *The Intellectual Foundations of Modern Ukraine* jest prosty i konsekwentny przekaz: ukraiński projekt narodowy, mimo że wewnętrznie zróżnicowany i pozbawiony własnej państwowości, stanowił jako całość najspójniejszą i najskuteczniejszą ofertę emancypacyjną dla milionów ukraińskojęzycznych plebejuszy żyjących pod władzą Habsburgów i Romanowów. Tylko tyle i aż tyle.

Dzięki tej prostocie i konsekwencji mamy do czynienia z rzadkim przypadkiem książki niemalże dla każdego. Zupełni nowicjusze znajdą tu bardzo skondensowany wykład najważniejszych zagadnień historii intelektualnej ukraińskiego ruchu narodowego w XIX w., być może trochę tradycyjny u swych podstaw, ale podany w nowoczesny sposób. Bardziej wtajemniczeni studenci i naukowcy skorzystają z krótkich szkiców przystępnie podających najważniejsze wiadomości na temat wybranych doktryn i postaci. Specjaliści zaś z zainteresowaniem przyjrzą się granicom narracyjnym konstruktywistyczno-modernistycznej interpretacji ukraińskiego projektu narodowego, do których udało się dotrzeć Autorom. Różne kategorie czytelników przeczytają tę pracę w różny sposób i wyniosą z niej inne korzyści, ale nikt nie odejdzie z pustymi rękami.

Tomasz Hen-Konarski
(Warszawa)